

**LEKSYKON ZAKONÓW
I INSTYTUTÓW ŻYCIA KONSEKROWANEGO
W DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ,
POD RED. KS. TADEUSZA CEYNOWY, ARCHIWUM
DIECEZJI KOSZALIŃSKO-KOŁOBRZESKIEJ,
KOSZALIN 2016, SS. 364**

Niezwykłe ważnym wydarzeniem w życiu Kościoła w ostatnich latach był Rok Życia Konsekrowanego, ogłoszony przez papieża Franciszka. Trwał on od I niedzieli Adwentu, a więc od 30 listopada 2014 roku, do święta Ofiarowania Pańskiego 2 lutego 2015 roku. Stał się on okazją do przypomnienia ważnego miejsca i zadań, jakie w posłannictwie Kościoła realizują wspólnoty zakonne i instytuty życia konsekrowanego. W tym kontekście na nowo wybrzmiały słowa Jana Pawła II, które znalazły się w adhortacji apostolskiej *Vita Consecrata*: „Życie konsekrowane znajduje się w samym sercu Kościoła jako element o decydującym znaczeniu dla jego misji, ponieważ „wyraza najgłębszą istotę powołania chrześcijańskiego” oraz dążenie całego Kościoła-Obłubienicy do zjednoczenia z jedynym Oblubieńcem”(VC 3).

Jednym z owoców Roku Życia Konsekrowanego na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej stał się *Leksykon zakonów i instytutów życia konsekrowanego* przygotowany pod redakcją ks. dra Tadeusza Ceynowy, który ukazał się staraniem Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej. Recenzentem naukowym prezentowanej pozycji jest chrystusowiec ks. prof. dr hab. Bernard Kołodziej z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Leksykon został podzielony na dwie zasadnicze części. W pierwszej wprowadzenia do całości publikacji dokonali biskup Paweł Cieślik (s. 11–12) oraz redaktor opracowania ks. Tadeusz Ceynowa (s. 13–14). Następnie zamieszczone zostały artykuły będące pokłosiem sesji naukowej dotyczącej życia konsekrowanego w diecezji koszalińsko-kołobrzesckiej, która odbyła się 28 listopada 2015 roku w Koszalinie. Ks. dr hab. Grzegorz Wejman, prof. Uniwersytetu Szczecińskiego, zaprezentował zagadnienie *Zakony w diecezji kamieńskiej w średniowieczu*. Odwołał się więc do początków chrześcijaństwa na terenach Pomorza Zachodniego, akcentując udział w ewangelizacji tych terenów przez zakony męskie i żeńskie, ich wkład w rozwój organizacji kościelnej, jej spuściznę kulturową i duchową. Ogółem w średniowieczu w biskupstwie kamieńskim działało 68 klasztorów, w tym 48 męskich i 20 żeńskich (s. 15–25).

Następnie ks. dr hab. Dominik Zamiatąła, profesor Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, zaprezentował temat: *Zakony męskie wobec problemów duszpasterskich Kościoła na Pomorzu Zachodnim po II wojnie światowej*. Kapłani zakonnicy odegrali znaczną rolę w procesie budowania administracji kościelnej na

tw. Ziemiach Odzyskanych oraz stabilizacji i integracji ludności napływającej na te tereny. Ich zaangażowanie w pracę duszpasterską było konkretną odpowiedzią na apel kard. Augusta Hlonda do wszystkich przełożonych zakonów i zgromadzeń zakonnych, by wobec braku kapłanów i ogromnego zapotrzebowania na ich posługę skierowali do pracy na ziemi przyznane Polsce po II wojnie światowej znaczne siły personalne. Wśród zakonów i zgromadzeń zakonnych, które objęły placówki duszpasterskie na Ziemiach Zachodnich i Północnych, znaleźli się kapucyni, chrystusowcy, salezjanie, oblaci, misjonarze św. Wincentego a Paulo, jezuiti, franciszkanie, salwatorianie, bazylianie, zmartwychwstańcy, kanonicy regularni i saletyni. Dużą trudnością dla nich stała się misja realizacji własnego posłannictwa w rzeczywistości tradycyjnej posługi duszpasterskiej na parafiach. Także z powodów politycznych, ponieważ działania władz komunistycznych uniemożliwiały wypełnianie misji wspólnot zakonnych, do których były one posłane w Kościele (np. wychowanie młodzieży, działalność charytatywna, misyjna). W miarę upływu czasu wypracowywano jednak formy korelacji obu wyzwań – realizacji własnego charyzmatu i pracy parafialnej. Z perspektywy czasu możemy także powiedzieć, że zaangażowanie na Ziemiach Odzyskanych, wobec braku możliwości realizacji swojego posłannictwa z przyczyn politycznych, pozwoliło przetrwać wielu zakonom trudny okres rządów komunistycznych, w niektórych przypadkach także dynamicznie się rozwinąć (s. 26–38). Ze swojej strony mogę dodać, iż dobrym przykładem w tym względzie są salezjanie. Prężny rozwój ich działalności na Ziemiach Zachodnich i Północnych, który zaowocował m.in. licznymi powołaniami, pozwolił przełożonym generalnym w Rzymie na utworzenie w 1979 roku dwóch nowych struktur administracyjnych zgromadzenia: Inspektorii pw. św. Jana Bosko we Wrocławiu i Inspektorii pw. św. Wojciecha w Pile.

Podobnie tematycznie zagadnienie zaprezentowała s. Małgorzata Krupecka USJK, która jest autorką artykułu *Odradzanie się żeńskich wspólnot zakonnych na terenach obecnej diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej po II wojnie światowej*. Podobnie jak w przypadku wspólnot męskich pierwsze żeńskie placówki zakonne zaczynały powstawać na tych terenach zaraz po przesunięciu się frontu na zachód. Borykały się one z wieloma charakterystycznymi dla Ziemi Odzyskanych problemami, także ze strony władz. Od zakończenia wojny, w miarę upływu czasu, niektóre ze wspólnot były zmuszone z różnych względów zakończyć swoją posługę. Obecnie na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej prowadzi posługę 27 żeńskich instytutów życia konsekrowanego (s. 39–69).

Ostatnim w tej części „Leksykonu” opracowaniem jest artykuł dra Zbigniewa Stancha zatytułowany *Zgromadzenia zakonne na tzw. Pomorzu Środkowym w dokumentach Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie*. Autor przeanalizował źródła wytworzone przez poszczególne pionierzy Urzędu Bezpieczeństwa, następnie Służby Bezpieczeństwa, które zajmowały się inwigilowaniem i represjami wobec Kościoła katolickiego. Zachowały się głównie akta śledcze i administracyjne. Na terenie objętym opracowaniem funkcjonariusze UB/SB najczęściej uwagi poświęcali redemptorystom ze Szczecinka. Ponadto w zasobie archiwum szczecińskiego oddziału IPN znajduje się szczerkowa dokumentacja dotycząca pallotynów, salezjanów, sióstr niepokalanek i sióstr salezjanek (s. 70–79).

W drugiej, zasadniczej części leksykonu znajdują się opracowania dotyczące konkretnych wspólnot prowadzących posługę duszpasterską na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Najpierw zaprezentowano męskie zakony, zgromadzenia i instytuty życia konsekrowanego (s. 83–161), następnie żeńskie (s. 165–364). Wszystkie opracowania zostały przygotowane według klucza, który wyznaczył redaktor „Leksykonu”. Znajdziemy więc w nich kolejno następujące informacje: pełna nazwa; założyciel; charyzmat; początki i sprowadzenie na ziemię polskie; przynależność prowincjalna; liczebność na świecie i w Polsce; placówki w diecezji; działalność placówek w diecezji; obsada osobowa; opis stroju; podstawowa literatura. Większość prezentacji została zaopatrzona fotografią konkretnej wspólnoty zakonnej.

Omawiana pozycja została wydana starannie, w atrakcyjnej szacie graficznej. Wprawdzie znajdziemy w niej drobne błędy edytorskie, jednak są one bardzo nieliczne i w niczym nie umniejszają wartości leksykonu. Winien on znaleźć wdzięczne miejsce w bibliotekach prezentowanych zgromadzeń zakonnych i instytutów życia konsekrowanego, parafialnych, także w zbiorach historyków i regionalistów zajmujących się dziejami tzw. Pomorza Środkowego oraz historią diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Tadeusz Ceynowa

**JOHANNESBOTE RUNDBRIEF DES HEIMATWERKES
DER KATHOLIKEN AUS DER FREIEN PRÄLATUR
SCHNEIDEMÜHL (GRENZMARK POSEN
WESTPREUBEN) 67(2015) WEIHNACHTEN**

W 2015 r. *Johannesbote* ukazało się dwa razy. Nie jest to typowy półrocznik, gdyż pierwszy numer wydawany jest z okazji tzw. ruchomych świąt katolickich zależnych od daty Wielkanocy, drugi ma stały termin – Święta Bożego Narodzenia¹. Jak poprzednie zachował podział na dwie części, pierwsza składająca się z kilkunastu artykułów różnej proveniencji, druga zaś skoncentrowana jest na wspomnieniach z terenów byłej wolnej prałatury pilskiej. Razem 96 stron.

Omawiany numer czasopisma rozpoczyna się od tekstu ks. Berharda Klatta, prezesa Heimatwerk skierowanego do czytelników i mieszkańców prałatury z okazji Świąt Bożego Narodzenia. Wymienieni zostali przede wszystkim chorzy, starsi i samotni. Ze smutkiem zauważa on fakt, że zasięg odprawianych mszy św. dla kierowanej przez niego wspólnoty znacznie się ograniczył. Oficjalne duszpasterstwo dla wypędzonych Niemców po II wojnie światowej zostaje rozwiązane. Nie należy z tego powodu

¹ Wcześniej bywały lata, że ukazywał się także w październiku.